

Wszecpośredniczki

pismo wspólnoty parafialnej pw. Matki Boskiej
Wszecpośredniczki łask i św. Antoniego
w Jedłowniku: nr 142; 30 listopada 2008



W numerze m.in.

- Pielgrzymka do Włoch -
część 2;
- Tydzień misyjny w SP4;
- Jubileusz istnienia
Zgromadzenia Sióstr
Opatrzności Bożej;
- Plan Kolędy;
- Ogłoszenia, Intencje Mszy
Św., stałe rubryki.



Maryja woła!!!

M: HejJ witamy was po raz kolejny

A: Przed nami grudzień, czas przygotowań do świąt, rorat, czas, kiedy za oknami prószy śnieg. Jednak dla Dzieci Maryi jest to czas wyjątkowy,

ponieważ, 8 grudnia obchodzimy uroczystość Niepokalanego poczęcia NMP

M: Jednak czy wielu z nas rozumie, co to za święto? Jest to pamiątka Niepokalanego Poczęcia. Maryja została Niepokalanie Poczęta. W Jej sercu nie znalazła się plama grzechu, a jedynie Miłość bez granic, miłość aż do bólu, miłość do każdego z nas.

Właśnie Ona - Niepokalana Maryja jest obecna we wszystkim, co czynimy. I ta Miłość jest zawsze z nami, gdy śpieszymy się do szkoły, odrabiamy zadania, śpiewamy i tańczymy. Ona jest zawsze przy nas, gdy modlimy się i wykonujemy zwykłe, proste zajęcia.

A: W tym dniu wspólnota Dzieci Maryi odnawia swoje przyrzeczenia, po raz kolejny powierza swe życie w ręce Maryi. Uczestnicy odnawiają przyrzeczenie i dostają Medalik. Wszyscy, którzy będą go nosić, dostąpią wielkich łask.

M: A teraz krótka historia medalika: 27 listopada 1830 r. w Paryżu, miały miejsca Objawienia, jakie otrzymała św. Katarzyna Laboure, szarytka, w klasztorne. A jego autentyczność potwierdziły niezliczone łaski uzdrowień, szczególnie zaś nawróceń,



które zjednały mu miano cudownego. Mocy Medalika Niepokalanej doświadczył niejednokrotnie również św. Maksymilian Maria Kolbe.

O Maryjo Bez Grzechu Poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekają



Świąteczko - listy do Przyjaciela

Mój Przyjacielu, Dziś chcę Ci krótko przedstawić Ruch Czystych Serc (RCS). W Polsce powstał w 1996 roku z inicjatywy dwumiesięcznika *Miłujcie się!* Genezą Ruchu jest rozszerzająca się cywilizacja śmierci, która niszczy wartości dzieciom i młodzieży. Zadaniem RCS jest: rozpowszechnianie konkretnego programu dojrzewania do miłości, troska o czystość serc, głoszenie nauki Chrystusa o miłości, ludzkiej płciowości, małżeństwie i rodzinie. Ks. Mieczysław Piotrowski TChr, redaktor naczelny w Ruch Czystych Serc

Numer Specjalny - *Miłujcie się!* zaznacza, że popularna, tak zwana wolna miłość prowadzi do rozwiązłości, profanuje właściwą miłość i zniewala. Trwanie w wierze złączone jest z trudem, ale bez wiary bardzo łatwo można przegrać miłość. Patronką Ruchu jest Bł. Karolina Kózkówna, dziewica i męczennica. RCS jest wezwaniem do zachowywania czystego serca, do trwania w stanie łaski uświęcającej. Szczególny apel kieruje do rodziców, aby strzegli swoje rodziny przed pornografią. Członkowie RCS codziennie oddają swoje życie Jezusowi specjalną modlitwą zawierzenia: *Panie Jezu, dziękuję Ci, że ukochałeś mnie miłością, która podnosi z największych upadków i leczy najboleśniejsze rany. Oddaję Ci, Panie, moją pamięć, rozum, wolę, duszę i ciało wraz z*



moją płciowością. Przyrzekam nie podejmować współżycia seksualnego do czasu przyjęcia sakramentu małżeństwa. Postanawiam nie czytać, nie kupować i nie oglądać czasopism, programów oraz filmów o treściach pornograficznych. Przyrzekam codziennie spotykać się z Tobą na modlitwie, w lekturze Pisma św., i adoracji Najświętszego Sakramentu. Postanawiam regularnie przystępować do sakramentu pojednania, nie ulegać zniechęceniu i natychmiast podnosić się z każdego grzechu. Panie Jezu, ucz mnie systematycznej pracy nad sobą, umiejętności kontrolowania



Msza Św. roratnia. Mamy nadzieje ze każde z was znajdzie czas na to by uczestniczyć w roratach. Grudzień często kojarzy się nam ze świątecznymi porządkami. Ale oprócz czystego pokoju liczy się również czyste serduszek. Uporządkujmy nasze życie, aby godnie przyjąć małego Jezusa. Maryja woła

..I za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła świętego i poleconymi Tobie.

A: To tyle o historii i symbolice cudownego medalika. Chciałybyśmy wam przypomnieć drogie dzieci jeszcze o kilku ważnych sprawach, które mają miejsce w grudniu
M: Warto pamiętać o tym, że rozpoczyna się adwent, jest to czas, kiedy będzie odprawiana

każdego z nas do uczęszczania na roraty. Spróbujmy razem z Nią przygotować nasze serca na przyjście Zbawiciela.
A: Również jak co roku wspólnota Dzieci Maryi będzie organizowała kiermasz ozdób świątecznych. Serdecznie zapraszamy i liczymy na to, że każdy z was, choć na chwile przystanie i poogląda dzieła waszych kolegów i koleżanek, którzy na spotkaniach przygotowywali te wspaniałe ozdoby. A&M

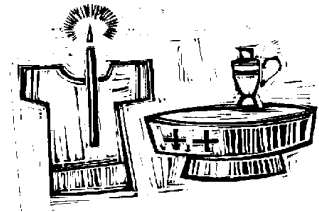
moich pobudzeń seksualnych i emocji. Proszę Cię o odwagę w codziennym podążaniu pod prąd, abym nigdy nie brał(a) narkotyków i unikał(a) wszystkiego, co uzależnia, a przede wszystkim alkoholu i nikotyny. Ucz mnie tak postępować, aby w moim życiu najważniejsza była Miłość. Maryjo, Matko moja, prowadź mnie drogami wiary do samego źródła Miłości, do Jezusa. Za Sługą Bożym Janem Pawłem II pragnę całkowicie zawierzyć się Tobie: Totus Tuus, Maryjo! Błogosławiona Karolino, wyprasza nam dar czystego serca. Amen!
Aby przystąpić do RCS należy skorzystać z sakramentu pokuty i przyjąć Komunię Świętą. Po Komunii należy odczytać modlitwę zawierzenia. Wysłanie swoich danych

osobowych na adres redakcji Miłujcie się! (imię, nazwisko, adres, data urodzenia, data przystąpienia do RCS) pozwoli na wpisanie nowego członka do Księgi czystych serc i przesłanie mu specjalnego błogosławieństwa. Przed nami Adwent. Ofiarowując siebie Bogu już teraz, przygotowujemy nasze serca na owocne przeżycie tego czasu oczekiwania na ponowne przyjście Chrystusa, zarówno w te Święta Bożego Narodzenia jak i w paruzji. Pozdrawiam serdecznie. Świąteczko



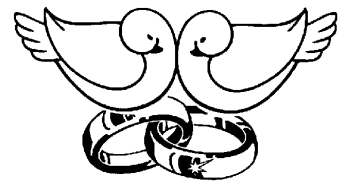
Z życia parafii:

Przez Chrzt Świąty do Rodziny Dzieci Bożych zostali przyłączeni:



Patrycja Maria Brawańska
Maciej Krzysztof Skóra
Andrzej Antoni Malirz

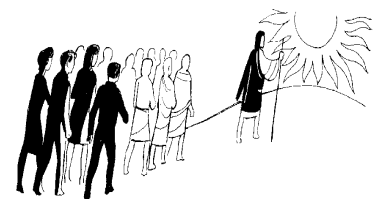
W sakramencie małżeństwa w jedno połączyli się:



Zdzisław Galoch
- Elżbieta Stabla

Mario Orlando
- Danuta Mencnarowska

Do Domu Ojca odeszli:



Stafania Otawa I. 76
Elżbieta Wowra I.78
Genowefa Nowa I. 82

Oto druga, ale nie ostatnia, relacja z parafialnej pielgrzymki do Włoch...

PIELGRZYMKA DO WŁOCH

Piątego dnia mieliśmy dotrzeć do Św. Ojca Pio czyli innymi słowy, Znowu zapowiadał się nam kolejny dzień wyjątkowy. Wyjeżdżamy zatem z hotelu wcześniej rano By "zdobyć" leżącą 800 metrów n.p.m. Górę Gargano. Krajobraz znacznie nam się zmienia, Ziemia jest tu skalista, dużo wapienia, Ale im wyżej jesteśmy tym widok piękniejszy się staje, W dole połyskujące morze, a wokół opuncje, cytryny, granaty, figowce i oliwne gaje. Na wzgórzu wita nas miasto Monte Sant' Angelo czyli Góra Świętego Anioła Z Niebiańską Bazyliką Świętego Michała Archanioła. Bazylika ta przez samego Michała Archanioła została poświęcona I stwarza wrażenie, jakby między morzem a niebem była "zawieszona". W wapiennej Świętej Grocie o nieregularnym kamiennym sklepieniu Uczestniczymy we Mszy Św. oddając się modlitwie i skupieniu. Panuje tu półmrok - gra cieni i światłości Co stwarza niesamowity klimat tajemniczości. W oryginalnej Kaplicy Pojednania młody Michałita z zakonu polskiego Opowiada nam ciekawą historię tego miejsca świętego. Tutaj też jakimś szczęśliwym trafem Ojca Bogusława spotykamy, Kapucyna dzięki któremu relikwie Ojca Pio w naszej parafii mamy. Później jeszcze czas wolny spędzamy miło I jedziemy na spotkanie ze Świętym Ojcem Pio. Dojeżdżając do San Giovanni Rotondo jesteśmy pod wrażeniem Bo bycie w tym właśnie miejscu było naszym wielkim marzeniem. Zakwaterowaliśmy się najpierw w hotelu blisko Bazyliki, a właściwie u jej podnóża I idziemy zwiedzić miejsca, które były jednym z głównych celów naszej podróży.

Na placu przed nową Bazyliką czekając na P. Beatę, która tutaj umówiona jest z nami Jesteśmy raczej rzadkiego zjawiska świadkami. Jest chłodno, słońce z deszczem się przeplatają, Gdy nagle nad Domem Ulgi w Cierpieniu jedna nad drugą dwie tęcze się pojawiają. Patrząc na ten cudny widok niejednemu z nas nieskromna myśl w głowie świta, Że to Ojciec Pio tak pięknie nas wita. W zakrystii starego kościółka, gdzie Ojciec Pio ubierał się do mszy i mężczyźni spowiadał,



P. Beata niezwykle rzadko o tym niezwykłym zakonniku nam opowiada. Z tegorocznych informacji to ta, iż w marcu Jego zwłoki zostały ekshumowane, A ciało po czterdziestu latach od śmierci było dość dobrze zachowane. Poddano je konserwacji i ubrano w elementy stroju o znaczeniu symbolicznym A następnie w krypcie kościoła Matki Bożej Łaskawej wystawiono na widok publiczny. I tutaj właśnie z bijącym sercem powoli przechodzimy wokół sarkofagu szklanego,

Gdzie wystawione są doczesne szczątki Świętego. Chciałoby się w tym miejscu zatrzymać na dłużej, lecz nie jest to możliwe wcale Bo co chwilę słyszymy "avanti" więc musimy przechodzić dalej. Toteż na głębokiej modlitwie dopiero się skupiamy W nowej przestrzennej Bazylice ozdobionej monumentalnymi kamiennymi łukami. Wieczorem przy obiadokolacji dzwonimy jeszcze do księdza wikarego By podzielić się wrażeniami z tego miejsca niesamowitego. Następnego dnia trochę ciężko się wstawiało, Bo na zewnątrz lało i silnie wiało. Ale my wytrwali pielgrzymi, którym nie straszne trudy wszystkie Idziemy na szóstą trzydziści do Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej na Eucharystię.

Po Mszy Św. by pożegnać się z Ojcem Pio do krypty jeszcze schodzimy I po śniadaniu jedziemy na zachodnią stronę "buta włoskiego" do Pietrelciny. Pietrelcina to urokliwe i spokojne miasteczko na południu Włoch położone, Miejsce narodzin i młodości Ojca Pio czyli Francesca Forgione. Jest ciepło, pogoda znacznie tutaj się poprawiła Co nas cieszy, bo na Górze Gargano większość z nas się przeziębila. Grzejąc się zatem w słończku spacerujemy wąskimi, krętymi kamiennymi uliczkami I miejsca ściśle związane z Ojcem Pio zwiedzamy. Słończko także przyjemnie grzeje Gdy zwiedzamy ruiny starożytnego miasta, a mianowicie Pompeje. Pompeje w wyniku erupcji Wezuwiusza zostały kilkumetrową warstwą popiołu zasypane, A ówczesne życie uchwycone jakby w formie stop klatki i na następnę

stulecia zakonserwowane.
 Zanim jednak wchodzimy do tych
 ciekawych wykopalisk witają nas
 Pompeje Nowe
 Gdzie modlimy się w przepięknym
 Sanktuarium Matki Bożej
 Różańcowej.
 Gdy wieczorem zabłądziliśmy to nagle
 się zjawiała - włoska "polizia" bardzo
 miła,
 Która ruch specjalnie dla nas
 wstrzymała i do hotelu nas
 eskortowała.
 W towarzystwie jadącej przed nami
 "migającej włoskiej policyjnej ekipy"
 Poczuliśmy się przez chwilę jak
 prawdziwe VIP-y.
 Zakwaterowaliśmy się w hotelu u stóp
 Wezuwiusza, gdzie była pyszna
 obiadokolacja,
 A potem.... przy dźwiękach pianina
 spontaniczna polsko-włoska
 integracja.
 Tylko Wezuwiusz nasze świetne
 humory tego wieczoru studził,
 Bo przecież uspiiony, więc baliśmy się
 by się czasem nie obudził.
 Siódmego dnia jedziemy w kierunku
 Rzymu Autostradą del Sole czyli
 Autostradą Słońca,
 Z prawej zegna nas Wezuwiusz, a z
 lewej wyspa Capri z Morza
 Tyrreńskiego się wynurzająca.
 Tego dnia nasza pielgrzymka do
 Watykanu czyli najmniejszego
 państwa świata zmierza,
 By przede wszystkim odwiedzić grób
 naszego ukochanego papieża.
 Wcześniej jednak Klasztor
 Benedyktynów na wzgórzu Monte
 Cassino zwiedzamy,
 Do którego krętymi, malowniczymi
 serpentynami dojeżdżamy.



Każdy z nas się wzrusza
 Na Mszy Św. odprowadzanej na
 wojskowym cmentarzu przez Ks.
 Eugeniusza, Gdzie jesteśmy w
 łączności duchowej
 Z bohaterskimi żołnierzami poległymi
 tutaj w czasie II wojny światowej.
 Kontynuując naszą podróż do
 Watykanu modlimy się, "Barwę"
 śpiewamy
 I po południu jesteśmy na potężnym
 Placu Św. Piotra otoczonym
 zabytkowymi kolumnami.
 Wokół nas na zwieńczeniu kolumnady
 posągi wielu świętych się znajdują,
 A przed nami monumentalna Bazylika
 Św. Piotra z imponującą kopułą .
 Od razu ustawiamy się w kolejce
 prowadzącej do jej podziemi,
 Gdzie modlimy się przy grobie
 Wielkiego Papieża Polaka - bardzo
 wzruszeni.
 Grób przykryty jest płytą z marmuru
 białego,
 A dominująca tu prostota i skromność
 są w zgodzie z upodobaniami Jana
 Pawła II-go.
 Bazylika Św. Piotra już z zewnątrz robi
 wielkie wrażenie,
 Lecz kiedy wchodzimy do środka
 wpadamy w jeszcze większy zachwyt
 i zdumienie.
 Większość z nas nie jest tu pierwszy raz,
 ale przecież za każdym razem
 Jej ogrom i piękno dostarcza tych samych
 niesamowitych wrażeń.
 Wieczorem wita nas jeszcze Fiuggi-
 uzdrowiskowe miasteczko urocze
 Gdzie w przytulnym hotelu planowo mamy
 spędzić ażdwie noce.
 Następnego dnia mamy na Placu Św.
 Piotra uczestniczyć w generalnej audyencji,
 Lecz dowiadujemy się, iż Benedykt XVI
 przebywa w Castel
 Gandolfo - letniej
 rezydencji.
 Tam więc w
 niedzielny poranek
 jedziemy na
 spotkanie z
 papieżem,
 Ale o tym i o innych
 przeżyciach
 ósmego dnia
 naszej pielgrzymki
 w następnym
 numerze.....
 Bogusława Jordan



LANCIANO

Jezu W Lanciano Uczyniłeś
 Eucharystyczny Cud
 Aby Umocnić W Wierze Wątpiącego
 Mnicha I Pozostały Lud
 Wino W Krew Przemienione A Twoje
 Ciało
 Chlebem Się Stało

MONTE SANT ANGELO

Święty Michale Archanielu Boży
 Strzeż Nas Nawet Wtedy, Gdy Sen
 Nas Zmorzy
 Ukazałeś Się W Grocie Na Półwyspie
 Gargano
 Nawet Zagubiony Byk Ukłąkł Przed
 Tobą Na Kolana

SAN GIOWANI ROTONDO

Święty Ojciec Pio Otrzymałeś Bolesne
 Stygmaty
 Skrywały Je Rękawiczki I Kapłańskie
 Szaty
 Wiele Godzin Spędzałeś W Konfesjonale
 Zmęczenia Nie Okazywałeś Wcale

POMPEJE

Matko Boża Różańcowa
 W Dobrym Zdrowiu Nas Zachowaj
 Miej Nas W Swej Opiece
 Synowi Swojemu Nas Polecaj

MONTE CASINO

Święta Scholastyko Módl się Się Za Nami
 Wraz Ze Swym Świętym Benedyktem
 Bratem
 Klasztoru Na Monte Casino Opatem
 Polski Cmentarz -Monte Casino
 Polscy Żołnierze Swą Krew Przelali
 Ginać Za Ojczyznę Się Nie Bali
 O Wolnej Polsce Marzyli
 I Pod Monte Casino Zwyciężyli

Natalia Danielik

Intencje Mszy Świętych

Niedziela - 30.11.2008 r. - 1 Niedziela Adwentu

- 7.00 - Za + Jarosława Zając (21 r. śm.) 7.00 - Za + Jarosława Zając (21 r. śm.)
7.00 - Za + Eugeniusza Cieciera (14 r. śm.), rodziców z obu stron, 2 szwagrow
9.30 - Za + Andrzeja Dola (20 r. śm.), rodziców, za Albinę i Józefa Mazur
11.00 - Za + Antoniego Czech (1 r. śm.), żonę Helenę
13.00 - Chrzty i roczki: Agata Pustuła
16.30 - Za + Franciszka Chybickiego, rodziców z obu stron, zmarłych z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące

Poniedziałek - 1.12.2008 r. - dzień powszedni

- 6.30 - Za + Anielę Grzesik i Marię Adamczyk (od Zespołu Charytatywnego)
6.30 - Za + Bertę Grabiec od sąsiadów
17.00 - Za + Pawła i Krystynę Topisz
17.00 - Za + Stanisława i Marię Cnota

Wtorek - 2.12.2008 r. - dzień powszedni

- 6.30 - Za + Marię Mrozek (4 r. śm.), rodziców, rodzeństwo, Ludwika i Helenę Mrozek, syna Franciszka, dwie synowe
6.30 - Za parafian
17.00 - Za + Annę, Jana Majewski, Mieczysława Kamińskiego (od Kasi i Zenona Tomczyk)

Środa - 3.12.2008 r. - Wspomnienie św. Franciszka Ksawerego prezb.

- 6.30 - Za + Annę i Roberta Korzuch
6.30 - Za dusze w cz. cierpiące - z ofiar do skarbonki
17.00 - Za + Wacława Tatarczyk, rodziców, 4 synów, Jana Mrozek, żonę Martę, 3 synów, córkę Annę, zięcia Antoniego

Czwartek - 4.12.2008 r. - Wspomnienie św. Barbary, dz. i męcz., patronki archidiecezji

- 6.30 - Ku czci Chrystusa Najwyższego Kapłana w int. Ojca Świętego Benedykta XVI, biskupów kapłanów oraz o nowe powołania kapłańskie, misyjne i zakonne
6.30 - Za + Adalejdę i Huberta Zozworek
11.00 - Ku czci św. Barbary w intencji górników, emerytów i rencistów górniczych oraz za ++ górników i w intencji wdów po górnikach
17.00 -

Piątek - 5.12.2008 r. - dzień powszedni

- 6.30- Ku czci NSPJ w int. czcicieli i ofiarodawców
6.30 - Za + Jana Herzyk (4 r. śm.), rodziców z obu stron
17.00 - Za + Emilię i Ludwika Zając, rodziców
19.00 - Do Op. Bożej za wst. MBWŁ z ok. 18 ur. w int. Mike

Sobota - 6.12.2008 r. - dzień powszedni

- 6.30 - Ku czci Niepokalanego Serca NMP w int. parafian
6.30 - Za + Wawrzyńca Kłapsia (r. śm.)
16.30 - Za + Erwina Klimek

Niedziela - 7.12.2008 r. - 2 Niedziela Adwentu

- 7.00 - Za + Jana i Annę Mika, Annę i Stanisława Ryżak
9.30 - Za + Izydora Miczek, żonę Paulinę
11.00 - Za + Eryka Cieśla
16.30 - Za + Erwina i Marię Kubis

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Niedziela Adwentu - Niedziela Trzeźwości

30. 11. 2008 r.

Dziś rozpoczynamy Adwent - okres pobożnego i radosnego oczekiwania na przyjście Pana. Dzisiaj gościmy Siostrę z Częstochowy, która przybliży nam postać św. Ojca Pio oraz życie i misję swojego zgromadzenia.

Kolekta na potrzeby naszej parafii. Za ofiary serdeczne "Bóg zapłać"

Niedziela - 30. 11. 2008 r. - Niedziela Trzeźwości

Po Mszach św. nabożeństwo przebłagalne za grzechy pijaństwa.

Przy wyjściu kościoła Siostra przeprowadza zbiórkę na cele swojego zgromadzenia zakonnego.

13.00 - Chrztę i roczki.

13.00 - Kolęda : ul. Ks. Roboty i Dwór do P. Pieczka

Z powodu kolędy nie będzie nieszporów.

16.30 - Msza św.

Poniedziałek-1.12.2008 r.- dzień powszedni

16.00 - Kancelaria.

17.00 - Pierwsze roraty. Roraty odprawiamy codziennie od poniedziałku do piątku o godz. 17.00. Do licznego udziału zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych. Dzieci przychodzą z lampionami.

Wtorek - 2. 12. 2008 r. - dzień powszedni

Po porannej Mszy św. spotkanie Zespołu Charytatywnego na starym probostwie.

Środa - 3. 12. 2008 r. - Wspomnienie św. franciszka Ksawerego, prezb.

Po porannej Mszy św. nabożeństwo do M.B. Nieustającej Pomocy.

I Czwartek- 4.12.2008 r.-Wspomnienie św. Barbary, dz. i męcz., patronki archidiecezji

Po porannej Mszy św. nabożeństwo powołaniowe.

11.00 - Msza św. w intencji górników, emerytów i rencistów górniczych oraz zmarłych górników i wdów po górnikach. Zapraszam do licznego udziału także poczty sztandarowe. Po Mszy św. przejście do domu przyjąć "Contra" na biesiadę górniczą.

16.30 - Spowiedź dzieci szkolnych.

I Piątek - 5. 12. 2008 r. - dzień powszedni

Po porannej Mszy św. nabożeństwo do NSPJ oraz spotkanie seniorów na starym probostwie.

16.30 - Spowiedź dzieci wczesnokomunijnych wraz z rodzicami.

17.00 - Roraty. Zapraszamy wszystkie dzieci.

19.00 - Msza św. młodzieżowa. Przed Mszą św. spowiedź młodzieży.

I Sobota - 6. 12. 2008 r. - dzień powszedni

Odwiedziny chorych będą przed świętami w sobotę 20 grudnia. br.

10.00 - Kolęda: 1. Dół - ul. Miczurina od P. Pielczyk do kaplicy

2. Dół - ul. Słowiańska od P. Syrek

10.30 - Spotkanie Dzieci Maryi.

2 Niedziela Adwentu - 7. 12. 2008 r. - Dzień modlitw za Kościół na Wschodzie

Przed kościołem zbiorą ofiary na Fundusz Pomocy Kościołowi na Wschodzie.

Kolekta specjalna na remont schodów wejściowych do kościoła.

13.00 - Kolęda : Parcele: ul. Karłowicza (od ul. Czyżowickiej)

Z powodu kolędy nie będzie nieszporów.

16.30 - Msza św.

* *W gablotkach parafialnych i na stronie internetowej parafii oraz w gazetce parafialnej umieszczono plan kolędy. Prosimy o zapoznanie się z planem. Ewentualne pomyłki lub niejasności prosimy zgłosić w kancelarii lub zakrystii.*

* *W przedświątecznym kościele można nabyć opłatki, świece i dekoracje na stół wigilijny, kalendarze oraz kartki świąteczne.*

* *Zachęcamy do czytania Gościa Niedzielnego i gazetki parafialnej "U Wszechpośredniczkę". Dzieciom polecamy małego Gościa Niedzielnego, w którym są materiały pomocnicze do tegorocznych rorat.*

Plan Kolędy

Sobota 29.11.2008 r. godz. 10.00	1. ul. Wolności od kaplicy (od nr 1) 2. ul. Wolności od nr 80 (od kościoła do spotkania).
Niedziela 30. 11. 2007r. godz. 13.00	1. ul. Ks. Roboty i Dwór do p. Pieczka
Sobota 6. 12. 2008r. godz. 10.00	1. Dół - ul. Miczurina od P. Pielczyk i do kapliczk 2. Dół - ul. Słowiańska od P. Syrek
Niedziela 7. 12. 2008r. godz. 13.00	1. Parcele - ul. Karłowicza (od ul. Czyżowickiej)
Sobota 13. 12. 2008r. godz. 10.00	1. Osiedle - ul. Górnicza 13, 15, 9, 11,12, 14 2. Osiedle - ul. Górnicza 1, 3, 2, 4, 5, 6, 10
Niedziela 14. 12. 2008r. godz. 13.00	1. ul. Leśna (23 - 1) 2. ul. Wolności numery nieparzyste od ul. Pszowskiej (61 - 123)
Sobota 20. 12. 2007 r. godz. 8.00 - Objazd chorych; godz. 13.00 - Kolęda w Klasztorze i DPS	
Niedziela 21. 12. 2008 r. godz. 13.00	1. ul. Wolności numery parzyste (144 - 112) 2. ul. Wolności numery parzyste (82 - 110)
Sobota 27. 12. 2008r. godz. 9.00	1. ul. Żwirki i Wigury, ul. Cisowa oraz ul. Czyżowicka 2. ul. Czyżowicka od p. Koszany
Niedziela 28. 12. 2008r. godz. 13.00	1. ul. Czyżowicka od Czyżowic i ul. Wąska 2. ul. Św. Jadwigi od ul. Czyżowickiej (63 - 1)
Poniedziałek 29. 12. 2008 r. godz. 9.00	1. Turzyczka - ul. Starowiejska i ul. Poprzeczna 2. Turzyczka - Objazd
Wtorek 30. 12. 2008 r. godz. 9.00	1. ul. Pszowska od Wodzisławia Śl. nr parzyste 2. ul. Pszowska od Wodzisławia Śl. nr nieparzyste
Piątek 2. 01. 2009r. godz. 14.00	1. ul. Osiedle - ul. Kokoszycka 180 a, c, d, e, f,
Sobota 3. 01. 2009r. godz. 9.00	1. Parcele - ul. Bieni i i ul. Moniuszk 2. Parcele - ul. Ludowa, ul. Spółdzielcza, ul. Chopina
Niedziela 4. 01. 2009r. godz. 13.00	1. ul. Osiedle - ul. Kokoszycka 186, 184, 182, 180
Poniedziałek 5. 01. 2009 r. godz. 14.00	1. Osiedle - ul. Górnicza 44, 46, 48, 50, 52 2. Osiedle - ul. Górnicza 60, 58, 56, 54
Środa 7. 01.2008 r. godz. 14.00	1. Gosława od ul. Czyżowickiej oraz ul. Modrzewiowa 2. Gosława od szkoły
Czwartek 8. 01. 2009 r. godz. 14.00	1. Osiedle - ul. Górnicza 20, 22, 24, 26, 28, 30 2. Osiedle - ul. Górnicza 32, 34, 36, 38, 40, 42
Sobota 10.01. 2009 r. godz. 10.00	1. ul. Karkoszka od p. Przybyła 2. ul. Karkoszka od ul. Czyżowickiej, ul. Dolna i ul. Nowa
Niedziela 11. 01. 2009 r. godz. 13.00	Kolęda dodatkowa

Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej

Początków Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej należy upatrywać w osobie założycielki Matki Marcjanny Antoniny Mirskiej. Urodziła się 28 lipca 1822 roku w Przemyślu. Rodzice jej Antoni i Marianna zaszczyli w niej ducha wiary i miłości Boga. Mając niespełna 10 lat Marcjanna straciła obojga rodziców. Wychowywała się wśród obcych ludzi. W 1840 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Szarytek we Lwowie, gdzie pracowała jako pielęgniarka. Po kilku latach ze względu na chorobę nóg opuściła Zgromadzenie i podjęła prace w Stowarzyszeniu Pań Dobroczynności św. Wincentego a Paulo.

W tym czasie zjawiskiem bardzo często występującym we Lwowie i innych miastach była prostytutka. Jako, że nie było dotychczas instytucji o charakterze resocjalizacyjnym dla dziewcząt i kobiet z ulicy, za namową metropolity lwowskiego abpa Łukasza Baranieckiego i przedstawicielki Stowarzyszenia, Marcjanna wyjechała do Francji, by na działającym tam zakładzie wychowawczo poprawczym prowadzonym przez siostry Miłosierdzia zdobyć doświadczenie i przeszczepić je na teren Polski. Po kilkumiesięcznym pobycie tam odbyła tam nowicjat i przybrała imię s. Antonina. Po powrocie do ojczyzny podjęła prace w zakładzie, nazywanym później Zakładem Św. Teresy.

8 Grudnia w 1857 roku w archikatedrze lwowskiej złożyła pierwsze śluby zakonne i wieczyste. Tego samego dnia do nowicjatu zostały przyjęte dwie inne kandydatki. W ten sposób zaistniało nasze zgromadzenie - sióstr Opatrzności Bożej. Od tej chwili głównym dążeniem Matki Antoniny stała się troska o rozwój duchowy i byt materialny

rozrastającego się Zgromadzenia i coraz większej liczby dziewcząt.

W niedługim czasie Matka założycielka rozszerzyła swoją opiekę także na sieroty. Powstawały nowe domy zakonne, w których siostry podejmowały trudną i żmudną pracę. Siostry pomagały wychowywanym dziewczętom odnaleźć na nowo utraconą godność. Poprzez cierpliwą naukę prace związaną z prowadzeniem domu, gospodarstwa i zdobycia zawodu siostry pomagały przywrócić dziewczęta społeczeństwu. Program pracy wychowawczej był mocno osadzony na wychowaniu religijnym poprzez modlitwę i praktykę sakramentów.

Hasłem życia matki Mirskiej stały się słowa: "Nic ponad miłość Chrystusa" i "Wszystko na większą chwałę Bożą". Ta prawdziwa miłość prowadziła ją do poszukiwania tych, którzy się zagubili, ludzi zepchniętych na margines, skazanych na pogardę. Oni stali się dla matki drogą do Jezusa, którego pokochała całym sercem. Jej zaangażowanie i niezwykła energia, jaką wykazywała miały swój ostateczny cel - prowadzić dusze do zbawienia. Tu spełniło się jej posłannictwo. Zmarła 23 listopada 1905 roku.

Po śmierci Matki założycielki Zgromadzenie ciągle się rozwijało, wypełniając zadania i cel, dla którego zostało powołane w Kościele. Powstawały nowe domy. Druga wojna światowa i nowe ustalenia terytorialne pociągnęły za sobą olbrzymie skutki. W kwietniu 1946 roku siostry musiały opuścić lwowski dom generalny, który ostatecznie razem z nowicjatem został przeniesiony do Przemyśla. Zostały zlikwidowane wszystkie placówki na ziemiach wschodnich. Czasy powojenne to nowy wysiłek w zmienionych warunkach.

Na skutek polityki rządów PRL odbierano Zgromadzeniu zakłady wychowawczo- poprawcze i przedszkola, przysyłając dzieci chore i niepełnosprawne. Siostry podejmowały ten rodzaj pracy, widząc w zachozących wydarzeniach działanie Bożej opatrzności.

Oprócz prowadzenia Domów Pomocy społecznej siostry pracują przy parafiach jako katechetki, zakrystianki i organistki. Gdy zmieniły się warunki polityczne, zgromadzenie znów utworzyło przedszkola i Dom dziecka w Łące koło Rzeszowa. Obecnie Siostry podejmują szeroko pojęta prace pedagogiczną wśród dzieci i młodzieży. Od 1976 roku Zgromadzenie prowadzi także działalność misyjną. Wówczas powstała pierwsza placówka misyjna w Japonii. Obecnie siostry opatrzności Bożej pracują także w Szwajcarii, we Włoszech, na Ukrainie, a od 1999 roku również w Kamerunie. 17 czerwca 2002 roku Kidy Prymas Józef Glemp dokonał poświęcenia domu w Grodzisku Mazowieckim, który stał się siedzibą domu generalnego Zgromadzenia. *(na zdjęciu - spotkanie siostry z dziewczętami)*



Tydzień misyjny w SP4

Miniony Tydzień Misyjny minął, ale nie bez echa. Oprócz wielu naszych modlitw - tych wspólnych, "oficjalnych", w kościele - w sercach uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 zaowocował także pragnieniem wspierania misjonarzy, zwłaszcza tych "naszych": Ks. Marcina i Ks. Adama, poprzez modlitwę i listy. Oto niektóre z listów:

"Drogi Misjonarzu!

Na początku mojego listu bardzo serdecznie chciałabym Cię pozdrowić. Jak się czujesz w tak odległym kraju? Na pewno tęsknisz za rodziną. Ja chciałabym Cię zapewnić, że modłę się za Ciebie do Boga o wytrwanie w Twojej misji. Na tym kończę ten mój list i serdecznie pozdrawiam.

Edyta, kl. IV"

"Drogi Misjonarzu Marcinie! Pani z religii bardzo dużo nam mówiła o Księdzu i o ks. Adamie. Bardzo chcę Księdza poznać i dlatego napisałem ten list. Jestem ciekaw, jak wygląda posługa misjonarza w kraju tak oddalonym od naszego, jakie panują tam zwyczaje i czy dzieci, które Ksiądz uczy, znają naszego Pana Boga. Ciekaw jestem, czy dzieci z parafii, w której Ksiądz uczy, mają takie jak my zeszyty, jedzenie, ubrania i czy potrafią się modlić. Bardzo bym chciał Księdza zaprosić do siebie i porozmawiać, więc jeśli to będzie możliwe, to z całego serca zaprasza Oskar".

"Drogi Księżu Marcinie, podziwiam Cię za Twoją dobroć dla ludzi w Kenii. Wiem, że Kenia jest bardzo daleko od Polski. Pani Katechetka często nam opowiada o tobie. Cała nasza klasa Cię lubi i ja też. Serdecznie Cię pozdrawiam - uczennica kl. IV, Marlena".

"Drogi Ojczy Misjonarzu! Jestem jeszcze dzieckiem, ale wiem, że poprzez modlitwę mogę pomóc Twojej pracy misyjnej. Obiecuję odziennie o Tobie pamiętać. Jesteś przecież daleko, czasem pewnie Ci smutno. Chcę się modlić za Ciebie, abyś wytrzymał w



swojej służbie. Życzę Ci wszystkiego dobrego. Mateusz, lat 9".

"Drogi Księżu Misjonarzu! Dzisiaj na lekcji religii mówiliśmy o pracy misjonarzy. Wiemy, że jest bardzo trudno szerzyć naukę o Panu Jezusie w obcym kraju. Podziwiam Księdza za to, że wyjechał tak daleko, aby tam uczyć dzieci i dorosłych o Bogu. Pomyślałem, że mógłbym zostać pomocnikiem Księdza, więc postaram się modlić w intencji Księdza i jego misji. Życzę wielu łask Bożych - uczeń kl. III - Karol".

"Nazywam się Alicja, mam 9 lat i chodzę do Szkoły Podstawowej nr 4. Widziałam Cię kiedyś w kościele i słuchałam, jak opowiadałeś o życiu w Afryce. Wiem, że czasem jest Ci bardzo ciężko, dlatego modłę się z Ciebie i całą Afrykę. Życzę Ci dużo radości z tego, co robisz dla innych ludzi. Serdecznie pozdrawiam."

"Nazywam się Dawid, chodzę do pierwszej klasy. Modłę się codziennie do Matki Bożej o Twoje zdrowie i wytrwanie w posłudze misyjnej. Dawid".
Drogi misjonarzu Adamie! Dzisiaj na lekcji rozmawialiśmy, jaką masz trudną pracę. Jesteś daleko od swojego domu i swojej ojczyzny. Ale Twoja misja przybliżania Boga ludziom, którzy Go jeszcze nie znają, jest bardzo szlachetna i trudna. Dlatego będę się za Ciebie modlić. Niech Cię Bóg błogosławi! Pozdrawiam serdecznie! Magda, kl. II".

"Drogi Księżu Misjonarzu! Mam na imię Paulina. Mieszkam w Wodzisławiu. Jestem uczennicą klasy II i uczęszczam do Szkoły Podstawowej

nr 4. W tamtym roku przyjąłem do swego serca Pana Jezusa poprzez Komunię Świętą. Jestem dumna, że taki ktoś jak Ksiądz pochodzi z mojego regionu i uczęszczał do tej samej szkoły, co ja teraz. Będę się przy każdej modlitwie modliła za zdrowie Księdza i wszystkich tam

mieszkających w różnych ciężkich warunkach".

Drogi Ks. Adamie! Na imię mam Justyna i za rok w maju przyjmę sakrament I Komunii Świętej. Bardzo podoba mi się praca misjonarza i chcę dowiedzieć się o niej czegoś więcej. W przyszłości chcę zostać katechetką i uczyć dzieci religii. Justyna".

Drogi Księżu Adamie. Chodzę do drugiej klasy Szkoły Podstawowej nr 4. Mój wujek Witek chodził kiedyś z Tobą do jednej klasy w naszej szkole. Lubię naszą szkołę. Mam fajną panią i dużo kolegów. Dobrze mi idzie nauka. W przyszłym roku przystąpię do Pierwszej Komunii Świętej. Bardzo się cieszę, że przyjmę do swego serca Pana Jezusa. Pozdrawiam Cię serdecznie i obiecuję się za Ciebie pomodlić. Jeśli możesz, to też się za mnie pomodl. Maciek."

"Witaj Księżu Marcinie. W naszym Wodzisławiu Śląskim jest jak dawniej. W kościele Matki Boskiej Wszechpośredniczki Łask jest remont, wchodzi się i wychodzi tyłem, ponieważ z przodu budują schody. Chciałabym, aby słońce u nas świeciło tak, jak w Kenii, ale, niestety, do nas zawita zima. Jestem ciekawa, czy dzieci w Kenii chodzą do szkoły. My musimy, ale ja lubię chodzić do szkoły, więc mi to nie przeszkadza. Chciałabym, żeby Ksiądz odwiedził jeszcze Wodzisław oraz naszą szkołę. Serdecznie pozdrawiam - Patrycja, kl. V".

RODZINA OD KUCHNI



Mała lekcja psychologii. Otóż w jednej z jej gałęzi, zwanej analizą transakcyjną, mówi się, że psychika człowieka, jego "ja", ma trójdziałną strukturę, którą można ująć w trzech określeniach: Rodzic, Dorosły i Dziecko. Nie będziemy się teraz zajmować ich wnikliwą charakterystyką, powiemy tylko najogólniej, że Rodzic w nas przejawia się w działaniach które podejmujemy niejako odruchowo, "bo tak się robi". Przykładem może być szereg zachowań związanych z opieką nad dziećmi, które przejęliśmy od swoich rodziców, są one niejako "odruchowe", nie musimy się dogłębnie zastanawiać nad podejmowanymi czynnościami. Dorosły w nas to "komputer". Zajmuje się zbieraniem i przetwarzaniem informacji. Stojąc przed przejściem dla pieszych rozglądamy się na boki, oceniając prędkość nadjeżdżających pojazdów, aby wybrać odpowiedni moment do bezpiecznego przejścia na drugą stronę. Dziecko zaś dochodzi w nas do głosu jako bogactwo uczuć: lęk, radość, oburzenie, ekscytacja. Te trzy stany naszego "ja" składają się na osobowość człowieka. Wszystkie trzy są niezbędne, byleby dochodziły do głosu w odpowiednim czasie i pozostawały w równowadze ze sobą. Może dziwić taka kompozycja: Dziecko w dorosłym człowieku. Zwykliśmy mówić o kimś zachowującym się niepoważnie: "on jest dziecinny", czy też "zdziecinniały" i są to określenia o znaczeniu ujemnym. Wewnętrzne bogactwo człowieka to jednak nie tylko utrwalone przez tradycję rutynowe zachowania Rodzica,

który się nie garbi, myje ręce po powrocie do domu i co dzień zakłada świeże skarpetki. To również nie włączanie kalkulacje Dorosłego, który dokonuje rozsądnych wyborów i podejmuje mądre decyzje. To również umiejętność przeżywania smutku, żalu, radości nieraz z drobiazgów, zabawy a nawet gniewu.

Życiowym sukcesem jest zachowanie w sobie tego pierwiastka "dzieciństwa" przez całe życie. Bardzo często zostaje on zagłuszony przez pozbawiony radości życia duet Dorosłego i Rodzica..

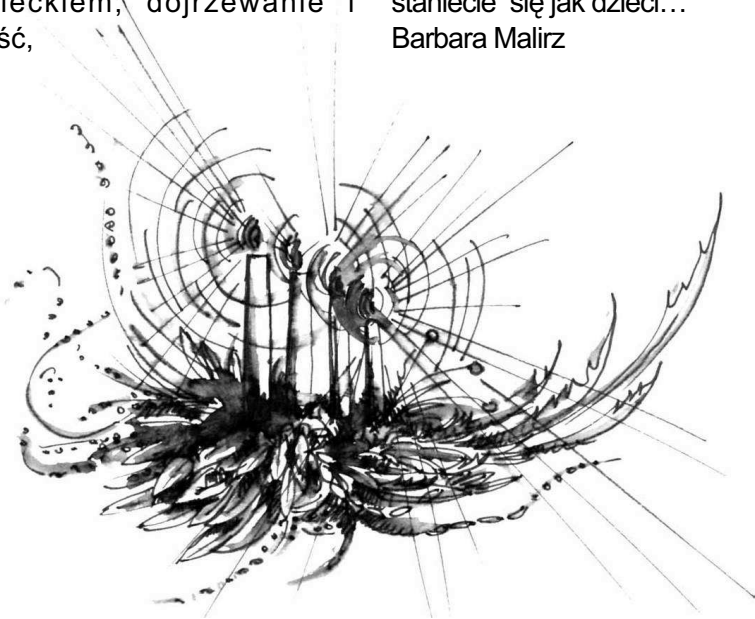
Spróbujmy teraz doszukać się potwierdzenia tych treści w Ewangelii. Pan Jezus, wybrawszy taką, a nie inną drogę przyścia do ludzi, drogę dla nas jak najbardziej naturalną, przez stanie się dzieckiem, dojrzewanie i dorosłość,



przyjął również te stany "ja" wymienione powyżej. I właśnie Dziecko przejawiające się w sytuacji, gdy z gniewem wypędzał kupczących w świątyni, albo w płaczu nad grobem Łazarza, czy strachu przed nadchodzącą męką, sprawia, że Pan Jezus, prawdziwy Bóg, jest również całkiem prawdziwy jako człowiek, a przez to jest nam bliższy.

W czasie, gdy wspominamy przyście Pana Jezusa od poczęcia za sprawą Ducha Świętego, przez życie pod sercem Matki i narodziny w Betlejem, poszukajmy również Dziecka w sobie. Czy jeszcze potrafimy niecierpliwie wypatrywać śniegu i zachwycać się cudowną strukturą jego płatków, czy też złoci nas jedynie jego obecność na drogach? Czy potrafimy delektować się filiżanką gorącej herbaty w mroźny zimowy wieczór, czy też przeliczamy, ile nas ta zima kosztuje (większe zużycie prądu, opał)? Czy nadchodzące święta i czas je poprzedzający są finansowym i organizacyjnym wyzwaniem (zakupy, porządki, kulinaria), czy też okazją do refleksji nad cudem narodzin Boga-Człowieka? Skoro Bóg stał się Dzieckiem, nie bójmy się Dziecka w sobie... "Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie...", "Jeżeli nie staniecie się jak dzieci..."

Barbara Malirz





Z pamiętnika szczęśliwego wikarego...



O oczekiwaniu i spełnieniu

"W adwencie czuję się jak dziecko", "adwent to czas budzenia nadziei" - to podpatrzone przeze mnie określenia adwentu.

Dziecko rozwija się, potrzebuje pomocy, jest chłonne, podatne na dobro innych, ufne... Taka postawa to dobry pomysł na sensowne przeżycie adwentu. Ten, kto czuje się dziełem dojrzałym, skończonym nie potrzebuje adwentu. Współczuję...

Budzić w sobie nadzieję, na nowo zatęsknić za Bogiem, uwierzyć, że się spełni to, co

trudne, ale możliwe (mogę być lepszym człowiekiem) - to nie "bujanie w obłokach", lecz przejaw wiary, przekonania, że wcześniej czy później Bóg we mnie zamieszka, przeniknie moją duszę. To jest możliwe. To jest moje spełnienie.

Adwent to także przygotowanie na ostateczne przyjście Chrystusa. Nie boję się gdy ktoś straszy, że może za godzinę będzie koniec świata, chociaż taka ewentualność istnieje. Nie boję się Boga. Za bardzo Mu

ufam, żeby tak po prostu bać się. Bardzo się boję, że za mało Go kocham, że jestem niewdzięczny, tak przeciętny w wierze i miłości, egoistyczny, że unikam pełnej prawdy, a wolę nieostry obraz rzeczywistości. Dlatego zawsze z radością rozpoczynam adwent. Nie będę polował na miłe uczucia, same przyjdą. Będę siłował się z moim sercem, żeby bardziej otwarło się dla Niego. Dla Boga adwent trwa cały rok. On ciągle na mnie czeka. Na szczęście...

Ks. Dariusz Borowiec

Pojednanie, jedność, miłość...

Oto cegły, z jakich został wybudowany kościół parafialny w Turzy. Z okazji Jubileuszu 60-lecia tego kościoła - sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej, wybudowanego przez naszego Ks. Proboszcza Ewalda Kasperczyka, dzieci z turzańskich szkół wraz z nauczycielkami, przygotowały przedstawienie, ilustrujące niezwykle dzieje kościoła. Spektakl, przygotowany z rozmachem i zaangażowaniem, mogliśmy obejrzeć w naszym kościele w miniony wtorek... I chyba wielu widzom, ze wzruszenia, łezka w oku się zakręciła...



U Wszechpośredniczki - pismo parafii Matki Boskiej Wszechpośredniczki Łask w Jedłowniku. Adres: Wodzisław Śl. - Jedłownik, ul. Ks. Roboty, tel. 4530000.
nr konta bankowego: ING Bank Śląski 09 1050 1403 1000 0022 2092 3896
Nakład 500 egz.; e-mail: wszechposredniczka@jedlownik.com
<http://www.parafiajedlownik.katowice.opoka.org.pl/>

Pod patronatem Ks. Prob. Eugeniusza Króliczka numer bieżący opracowali:
ks. Dariusz Borowiec, Agata Grzenia, Aga i Monika Dudka, Barbara Malirz, Bogusława Jordan, Natalia Danielik, Katarzyna Bor.